Rok VII

Nr. 17

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 22 stycznia 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Głosy publiczne.

Do Czytelników Pomorzan.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy poniższe, z pewnemi zmianami zamieszczone uwagi:

Artykuł pod tytułem „Nie wywoływać wilka z lasu“ bardzo mi się podobał. Przyznam się nawet, że o niejednem szczególe co do naszego położenia kulturalno politycznego z niego dopiero się dowiedziałem. Ale jeżeli położenie ludności pomorskiej w stosunku do ludności z innych dzielnic jest takie nierówne, to zdaje się nie dzieje się to bez winy i nas samych. Pomorzanie są pracowici, patrjotyczni, sumienni i spokojni to prawda! Ale my mamy także swe wady. Już pod względem naszego spokoju niejednokrotnie przebieramy miarę. Wyradza się to niejednokrotnie w wygodę.

Rozpatrzeć się po naszych towarzystwach, organizacjach i partjach, a znajdziemy tam przeważnie ludzi napływowych, gdy my rodowici Pomorzanie jesteśmy przeważnie za wygodni, aby się podjąć tej zaszczytnej, ale i szczęśliwej pracy. A kto ma w ręku partje, towarzystwa i organizacje, ten ma też w ręku władzę i wpływy.

A powiem jeszcze więcej.

Jeżeli się nawet zdarzy, że jakiś Pomorzanin się wysuwa naprzód, to swoi go nietylko nie poprą, lecz przeciwnie, nogę mu często podstawiają — jeżeli jest człowiekiem uczciwem — warchołom to pod tym względem lepiej się powodzi. Tem możemy sobie wytłomaczyć, dla czego mamy tak mało posłów Pomorzan i dlaczego nie mamy żadnego posła — Kaszuby.

A teraz druga sprawa: Skarżymy się, że w urzędach znajduje się taka mała garstka urzędników Pomorzan. Daje się to szczególnie we znaki w sądownictwie. Interpelowałem w tej sprawie pewnego dyrektora sądowego, który mi oświadczył, że z otwartemi rękoma wzięliby do sądu sędziego Pomorzanina, gdyby go dostali. Ale Pomorzanie wolą zostać adwokatami, bo tam są większe zarobki

W roku ubiegłym obchodziliśmy święto św. Stanisława Kostki i na tem tle dużo się mówiło o wychowaniu i przyszłej pracy społecznej Przyjrzyjmy się tej młodzieży studjącej, na co ona studjuje? — przeważnie na adwokatów, lekarzy itp. zawody, w których się ma duże dochody. Prawda, że na urzędach dziś kiepsko płacą Ale trzeba przecie wymagać cośkolwiek idealizmu choćby za cenę ambicji i powagi, jaką dają odnośne stanowiska. Jeżeli każdy z nas będzie myślał wyłącznie o korzyściach i zyskach osobistych, a nikt nie będzie pamiętał o dobru ogólnym to zginiemy. Sądziłem, że tę sprawę naprawi Związek Pomorski, niestety zdaje mi się, że on raczej sprawę pogorszył.

Inaczej sprawę stanowisk urzędowych pojmują Żydzi i choć są bardzo chciwi grosza, a na stanowiskach się nie bogacą, cisną się wszędzie nietylko u nas ale i na całym świecie do stanowisk rządowych. I dzięki temu właśnie są — bogaci i panują nad światem.

A na końcu jeszcze jedna sprawa, sprawa naszych gazet. Jakże my mamy posiadać jakiś wpływ na nasze sprawy społeczne i polityczne. kiedy Pomorze zalane jest pismami o duchu zwróconym przeciw Pomorzu. Oh! ja wiem, że mi niejeden powie, że pisma te pochlebiają Pomorzanom, zwłaszcza pisma brukowe. Ale chyba żaden rozumny człowiek tem się otumanić nie pozwoli. Pisma, które np. na jednej stronie stają przeciw masonerji i jej ludziom, a na drugiej ich wychwalają, które na jednej stronie są skrajnie religijne, a na drugiej np. temat spodni i spódniczek zatruwają moralne pojęcie ludności na nasze zaufanie nie zasługują W niejednej redakcji pism, które tak górnolotnie piszą na temat Pomorza, celem zwerbowania abonentów, mówi i myśli się zupełnie inaczej. A jak, tego i powtórzyć nie można. To też będziemy ostróżni przy zapisywaniu pism i popierajmy tylko takie pisma, które jasną dążą drogą i są w ręku pomorskim (nie znaczy to, aby one uprawiały dzielnicowość. Bo najbardziej dzielnicowość krzewią właśnie pisma nieuczciwe, które w swem gronie nie mają ani jednego redaktora i pracownika pomorskiego).

Pisma takie bez względu na nawał papieru i bez względu na to, czy pochodzą z Warszawy, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy czy z Gdańska i Grudziądza a przynoszące nam zarazę duchową i moralną, do domów naszych dostępu mieć nie powinny (a przynajmniej obok powinniśmy mieć pisma nasze szczerze pomorskie).

Osądzamy pisma nie według ilości papieru, ale według treści. Gdy uczciwe nasze pomorskie pisma doznają należytego poparcia, to i one szpalty swe powiększyć i urozmaicić będą mogły na równi z innemi. O tem pamiętajmy i odpowiednio pouczmy naszych znajomych zwłaszcza w okresach odnowiania przedpłaty.

Borowiak.

Jaczejki komunistyczne w pułku toruńskim.

Sprostowanie wicewojewody pomorskiego. — Dziwne praktyki ministra. — Pogarszanie się zarobkowania na G. Śląsku. — Wrażliwe ucho Anglików na dźwięk monety. — Drobne wiadomości.

Groźne oznaki. Władze wojskowe w Toruniu wykryły ostatnio nową organizację komunistyczną w 63 pułku piechoty. gdzie aresztowano trzech żołnierzy, Białorusinów, pozostających w ścisłym kontakcie z aresztowanymi posłami białoruskiej Hromady. Przy aresztowanych znaleziono obszerną korespondencję, prowadzoną z posłami białoruskimi.

W tych dniach również władze wojskowe przetransportowały do więzienia w Grudziądzu do dyspozycji prokuratora wojskowego sądu okręgowego 12 u żołnierzy, którzy na terenie toruńskiego garnizonu założyli dwie jaczejki komunistyczne. Na czele tych jaczejek stali szeregowcy Litwiński i Baluk. Jaczejki współdziałały z komitetem komunistycznym białoruskim.

Powstanie jaczejek komunistycznych w pułku pomorskim ogromnie zadziwia.

Minister Młodzianowski nie zatwierdził statutu białoruskiej Hromady. Wicewojewoda Seydlitz nadesłał „Słowu Pomorskiemu“ następujące sprostowanie:

Nie jest prawdą twierdzenie, że statut Białoruskiej Hromady legalizował Minister Młodzianowski. Białoruska Hromada istniała od roku 1924 jako stronnictwo polityczne i jako takie nie posiadała statutu

Dopiero w jesieni ubiegłego roku został zgłoszony statut Białoruskiej Hromady jako stowarzyszenia. Statut ten nie został zatwierdzony.

Wiadomość o zatwierdzeniu statutu Hromady przez ministra Młodzianowskiego podały różne pisma.

Z rozkazu ministra rolnictwa zatrzymuje policja — pociąg pospieszny. W poniedziałek min. rolnictwa p. Niezabytowski, wracając z polowania w Lubelskiem z niewiadomych przyczyn nie mógł przybyć na dworzec w Lublinie na czas. kiedy odjeżdża pociąg pospieszny. P. minister za pośrednictwem policji rozkazał miejscowemu urzędowi ruchu, by pociąg zatrzymano aż do jego przybycia. P. minister spóźnił się półtorej godziny i pociąg spóźnił się o półtorej godziny. Ciekawi jesteśmy, pisze „Polonja“ w jaki sposób miejscowy urząd w raporcie do Dyrekcji umotywuje spóźnienie pociągu i jak rząd zapatruje się na zatrzymywanie pociągów przez spóźnionych strzelców niedzielnych za pośrednictwem policji, wydającej rozkazy urzędu zupełnie innego resortu! Zaznaczyć należy, że pociągiem tym jechało kilku cudzoziemców, którzy byli bardzo oburzeni i głośno wyzywali na te dziwne stosunki.

Pogłoski ktore się nie potwierdziły. Pogłoski o ustąpieniu ministra Romockiego nie potwierdzają się.

Zwalnianie z kopalń. „Gazeta Robotnicza“ donosi z kopalni ks. Pszczyńskiego, że ostatnio nastąpiło tam masowe zwolnienie z pracy tych robotników, którzy zostali przyjęci do pracy podczas strajku angielskiego.

Poza tem zwolniono pewną część i dawniej przyjętych robotników.

Konsekwencje zakończenia strajku angielskiego już zaczynami odczuwać.

50 tysięcy robotników polskich do Niemiec. Pomimo zmniejszenia kontyngentu robotników obcokrajowców i wojny celnej z Polską, Niemcy zażądali na rok bieżący 48000 robotników rolnych tj. taką samą liczbę, jak w roku zeszłym. Dowodzi to, jak cenionym jest robotnik polski zagranicą.

Pan Colban w Warszawie. Szef sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów p. Colban, który przybył do Warszawy, został przyjęty przez p. Zaleskiego.

Wiec w sprawie Pomorza w Warszawie. Związek Ludowo Narodowy zwołuje na niedzielę 23 bm. w największej sali Warszawy, kina Collosseum wiec, na którym będą przemawiali pos. Szturmowski, poseł Sacha i poseł Berezowski na temat walki politycznej Niemiec przeciw przynależności Pomorza do Polski.

Przewrót na Łotwie. Doniesienia sowieckiej agencji urzędowej zapowiadają, że między 18—22 dokonany zostanie przewrót faszystowski na Łotwie. Miał on nastąpić wedle doniesień sowieckich, w tym samym terminie, co i na Litwie.

Sowiety utrzymują, iż na Łotwie czynni są agenci angielscy. Na czele ruchu stoi b. premjer Ulmanis, dowódca armji Radinsc, szef sztabu gen. Alre przy współdziałaniu organizacji faszystowskiej i klubu narodowego.

Dotąd zapowiadany termin nie dopisuje

Jak się kupuje w Anglji sumienia obywatelskie. Władze naczelne (angielskiego) stronnictwa liberalnego przyjęły propozycje Lloyd George'a tyczące pomocy finansowej dla partji. Postanowiono 16 głosami przeciw 12 rozwiązać komitet organizacyjny.

Kapitał który Lloyd George stawia partji do dyspozycji wynosi 12 miljonów złotych: do tego dochodzi 1½ do 2 miljonów rocznej renty. Sumy te mają być — według Lloyd George'a użyte na przygotowanie i przeprowadzenie kampanji wyborczej.

Ciekawe skąd Lloyd George rozporządza takiemi sumami.

Amerykański sekretarz stanu oświadczył, że w myśl wniosków senatora Robinsona Stany Zjednoczone złagodzą stanowisko swe wobec Meksyka.

Zamrożeni na śmierć w pociągu. Pismo franc. „Matin“ dowiaduje się z Moskwy via Londyn że w guberni samarskiej dwa pociągi zostały unieruchomione przez burzę śnieżną, 96 podróżnych zmarło wskutek wielkiego mrozu.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Masowe zaczadzenie w szpitalu. 18. bm. nad ranem jedna z dziewczyn, zatrudnionych w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, wracając do domu zauważyła w sali sypialnej dla służby, cześć dziewcząt leżących bez przytomności na łóżkach Przerażona zaalarmowała pomoc, która, niestety, w trzech wypadkach, mimo energicznych zabiegów lekarskich, pozostała bez skutków. Stan innych jest jednak bardzo ciężki.

Nieszczęśliwe dziewczyny uległy zaczadzeniu dwutlenkiem węgla. Jak wykazały dochodzenia, przed udaniem się na spoczynek wzniecono ogień w piecu w zbiorowej sypialni, przyczem prawdopodobnie nie zachowano koniecznych środków ostrożności. Na miejscu przeprowadziła szczegółowe badanie komisja sądowa, celem wyświetlenia faktycznego stanu rzeczy.

Umarła na worku ze złotem. Od dwudziestu lat mały pokoik w Paryżu zajmowała staruszka p. Leroy, prowadząca cichy i nader skromny tryb życia. Ponieważ od ośmiu dni nie wychodziła z mieszkania, zaniepokojeni sąsiedzi wezwali komisarza policji. Po otwarciu drzwi znaleziono trupa staruszki, leżącego na sienniku, w którym były ukryte 400 franków w złocie, znaczne sumy w srebrze i biżuterja wartości kilku tysięcy franków.

Reorganizacja P. K. O. Projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o zmianie § 7 rozp. z dnia 27. 7. 1926 o PKO. wniesiony przez Min. Skarbu jeszcze w grudniu ub. roku do Rady Prawniczej, jako nie budzący wątpliwości w myśl art 6 rozporządzenia o Radzie Prawniczej przekazany został przez Min. Sprawiedliwości prezydjum Rady Ministrów celem wniesienia go na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów Projekt ten dotyczy, zmiany składu rady nadzorcze

j



Dotychczasowy główny sekretarz min. spraw zagr. w Madrycie

Dr. Fernando Espinosa do los Monteros

został zamianowany przez króla Alfonsa na stanowisko ambasadora w Berlinie.

PKO i wprowadzenia do niej zamiast delegatów Sejmu, delegatów współdzielni kredytowych.

Zabójca poety gruzińskiego skazany na 4 lata więzienia. W dniu 18 bm. w warskim sądzie okręgowym po 5 dniowej rozprawie zapadł wyrok na Stefana Lebrun Likiernika (żyd) który w dniu 28 marca 1925 r. zabił poetę i działacza gruzińskiego w Warszawie, Kuruliszwilego. Zabójstwo to wynikło na tle dramatu rodzinnego. Sąd skazał Lebruna tylko na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia br. wykazuje wzrost zapasów walut i dewiz brutto o 1,6 milj. zł. (166,5 milj. zł), natomiast zobowiązania walutowe wzrosły o 2 milj. zł (19,3 milj. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 38 milj zł. (554,6 milj zł.), jak również i stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku o 2 milj zł. (27 milj zł)

Czemu bez przedstawicieli Pomorza? W dniu 17 i 18 bm. odbyły się w Katowicach wielkie narady przedstawicieli organizacyj gospodarczych Poznańskiego i Górnego Śląska, które były dalszym ciągiem rokowań prowadzonych przed kilku tygodniami w Poznaniu dla stworzenia jednolitej organizacji gospodarczej dzielnic zachodniej Polski. W naradach tych brali udział najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego Wielkopolski i przemysłu górnośląskiego. Wynikiem tych obrad będzie prawdopodobnie określenie konkretnego programu gospodarczego tych dzielnic i stworzenie podstawowych form organizacyjnych pod względem gospodarczym tych dzielnic.

O koncesje monopolowe.

W sprawach związanych z rewizją koncesji monopolowych p. Minister Skarbu przyjął dnia 18 bm. delegację Koła Żydowskiego.

Delegacja Koła uskarżała się, że niektóre Izby Skarbowe wypowiedziały koncesję wszystkim nieuprzywilejowanym właścicielom mimo, iż faktycznie miało się teraz odebrać tylko 10, względnie 15 procent takich koncesji. W innych znowu Izbach Skarbowych ustalono wbrew przedtem przyjętym zasadom, że posiadanie majątku w kwocie 10 000 zł jest już dostateczną podstawą dla odebrania koncesji monopolowej. Minister Skarbu p. Czechowicz oświadczył Delegacji, że jak dotąd, nadal trwa na stanowisku, że inwalidzi powinni teraz otrzymać 15 (na obszarze małopolskim i poznańskim 10) procent koncesji monopolowej, a nie uważa tego za potrzebne, aby nastąpiło ryczałtowe wypowiedzenie wszystkich koncesji. W tej sprawie p. Minister przyrzekł wydać wyjaśniające zarządzenie. Przytem zaznaczył, że w myśl uprzednio ustalonych zasad posiadanie majątku w kwocie 10.000 zł nie powinno być dowodem do wypowiedzenia koncesji monopolowej, o ile koncesjonarjusz odpowiada innym ustalonym warunkom.

Bank Polski płacił

dnia 21 stycznia 1927 r.

Dolar	8,94 zł.
Funt szterling	43,58 zł.
100 guld. gd.	172,94 zł
100 rmk.	212,49 zł.
Franki szwajc.	172,92 zł.

Giełda zbożowa.

21 stycznia 1927 r.

Żyto	100 kg.	40,00—41,00 zł
Pszenica	„ „	48,50—51,50 zł
Mąka żytnia 70 proc.	. .	56,00—57,75 zł
„ „ 65 .	. .	58,00—59,25 zł.
„ pszenna 65 proc.	. .	71,25—74 50 zł.
Jęczmień		29,00—32,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	29,25—37,00 zł
Owies	„ „	30,00—30,25 zł.
Ospa żyt.	. .	26,50—27,75 zł
Ospa pszenna	. .	26 00 —27,00 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł
Słoma żytna luźna	ctr.	1,75— 2,00 zł.
Siano luźne	„	8,00— 9,00 zł.
Siano prasowane	„	10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	„	8,00—8,20 zł.
„ fabryczne	„	6,40—6,60 zł

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 21 stycznia 1926 r.

Dziś. † Agnieszka, p. m.

21. 1. 27. Słońca wschód 7.32 zachód 16.2

Księżyc wschód 20 2 zachód 9.57

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

Wiadomości kościelne. Najprzew. Ks. Biskup dr. Okoniewski we wtorek wieczorem powrócił z Rzymu. Na dworcu powitali go Najprzew. ks. biskup dr. Klunder i ks. prałat Rogacki

Dn. 18 bm. odbyła się w katedrze w Pelplinie instalacja ks dziekana Łosińskiego z Sierakowic (pow. Kartuzy) na kanonika honorowego kapituły chełmińskiej.

— **Diecezja Chełmińska.** Generalnym wikarym diecezji chełmińskiej mianowany został ks. prob. dr. Rogala z Chełmna.

— **O czem nie wolno zapominać.** Rodacy! Styczeń dobiega końca. Czy już każden z Was pomyślał o zapisaniu gazet naszych „Dziennik Pomorski" lub „Lud Pomorski" na przyszły miesiąc? Czas już najwyższy ażeby to uczynić by w dostarczaniu gazety żadne przerwy nie nastąpiły, a co najważniejsze ażeby nie ominąć okazji otrzymania naszego kalendarza książkowego, który dołączymy w miesiącu lutym wszystkiem Czytelnikom naszym Pisma nasze w niedługiem czasie również postaramy się rozszerzyć w objętości. Jak wynika redakcja i wydawnictwo nasze bezustannie starają się dla Was Kochani Czytelnicy ażeby pod każdym względem odpowiadać życzeniom Waszem. To też w dowód tego niech każden z Czytelników na przyszły miesiąc nam chociaż jednego nowego abonenta zwerbuje a Grono Wasze jak dotychczas tak i na przyszły miesiąc znów znacznie się powiększy. Czytelnicy! Liczymy na Was — popierajcie Waszych rodaków i Wasz „Dziennik Pomorski" i „Lud Pomorski"!

— **Wspólnicy Rodowicza na widowni.** Wychowankowie tut. Zakładu Poprawczego w dniu wczorajszym podczas czyszczenia stawu przy cmentarzu, obok parku miejskiego, natrafili na kłęb, w którym znajdowało się 225 fałszywych dwuzłotówek wyrobu Rodowicz et consortes więc na ogólną sumę 450. zł. Falsyfikaty te porzucone zostały prawdopodobnie przez wspólników Rodowicza ktorzy w obawie przed ewtl. dochodzeniem pozbyli się tychże w ten sposób. Dalsze śledztwo niebawem wykaże i dalszych wspólników z Chojnic których dotychczas nie udało się wykryć.

— **Jak to się zakończył handel dolarami?** Niejakiś Józef Gaczkowski zam. w Czersku bez zezwolenia banku dewizowego nabył walutę zagraniczną 50 dol. amer i za pośrednictwem Kazimierza Brzozie z Wykowa wbrew zakazowi sprzedawał walutę zagr. 50 dolarów, przez co dopuścił się występku z § 1 rozp. ministra Skarbu. Sprawa ta dotarła do sądu który skazał Brzozie na karę 8 dni więzienia i 20 zł. grzywny a w razie niezapłacenia 2 dni więzienia, koszta ponosi oskarżony. Oskarżonego G. uwolniono.

— **14 letnia „Zosia" błądzi po Chojnicach** Wczoraj przytrzymano na tut dworcu bezdomną 14 letnią Zofję Walewską bez stałego miejsca zamieszkania. Policji dotychczas nie udało się stwierdzić skąd „Zosienka" przybyła i dokąd zamierzała udać się, mimo że jako miejsce zamieszkania podała Czersk, lecz okazało się, że Zosia w Czersku jest nieznana. — Czyżby naokoło Polski?

— **Nowy znaczek pocztowy.** W najbliższych dniach ma się ukazać nowy znaczek pocztowy z podobizną premjera Piłsudskiego. Wartość znaczka ma opiewać na sumę 1 zł.

— **Czas już ażeby skończyć z niemczyzną.** Podróżujący pociągami tranzytowemi na linji Chojnice-Wierzchowo, mogą oglądać w pobliżu dawnego dworca Moszczenica umieszczone cztery tablice, w miejscu w jakim jest tor kolejowy naprawiony z napisami „Mośnitz". Czy władze kolejowe nie wiedzą o tem, że nazwą b. st. kolejowej po polsku brzmi Moszczenica a nie „Mośnitz". Czem należy tłomaczyć, upodobanie i kontynuowanie dalej nazw, narzuconych nam przez zaborcę.

— **Smiały „myśliwy". — Zamiast do dzika strzelił do człowieka.** Wypadek taki miał miejsce w Lotowie gdzie niejakiś Jan Tomas zamieszkały w Jezdrowie, pow. sępoleńskim w styczniu 1926 roku z niedbalstwa spowodował uraz cielesny Teodora Stryszyka spowodu że podczas polowania nie zbadawszy dokładnie terenu wystrzelił i zranił znajdującego się tam Stryszyka w głowę i nie mając prawa polowania polował na terenie Stryszyka oraz nie mając prawa noszenia broni udał się z dubeltówką na polowanie. Smiałego „myśliwego" sąd zasądził na 200 zł. grzywny a w razie niezapłacenia karę więzienia licząc 10 zł za każdy dzień.

Wypadek powyższy niech będzie nauczką i dla tych wszystkich którzy odczuwają wielkie zamiłowanie do sportu myśliwskiego.

— **W niedziele i święta polować nie wolno.** Tak brzmi ostatni okólnik ministerstwa rolnictwa do wszystkich leśniczych i nadleśniczych lasów państwowych nakazujący wstrzymanie się od polowań leśniczym i nadleśniczym w niedziele i święta. Okólnik zaleca również by wpłynięto na dzierżawców polowań rządowych, aby w te dnie także powstrzymali się od polowania. — Współczujemy wszystkich pp. myśliwych.

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich

17)

Tak stały rzeczy aż do marca. Nadchodziło 5 ciodniowy święto bogini Minerwy, opiekunki cesarza. Z rozporządzenia cesarza miały się odbyć wspaniałe uroczystości, a sam jako pontifix maximus, t. j. najstarszy kapłan w państwie, miał składać bogate ofiary bogini obaj zaśmłodzi cezarowie mieli wystąpić jako camilli, t. j służący przy ofierze. Cesarz miał ich wtedy przedstawić uroczyście ludowi, jako swoich przybranych synów i przyszłych cezarów.

Partheniuszowi udało się mimo całej przezorności Stefana wydobyć z niego tyle, że nie wątpił wcale, iż Domicylla jest chrześcijanką, prawdopodobnie więc i konsul do tej sekty należał. Z ciekawością coraz bardziej rosnącą wyczekiwał też nadejścia święta Minerwy, wtedy bowiem konsul musi się koniecznie ukazać przy boku cesarza. Już samo spóźnienie byłoby osobistą obrazą władzcy i niełaska cesarska wobec tego groziła niechybnie.

I Flawiusz Klemens wyczekiwał tej rozstrzygającej chwili. Mimo tego zbladł, gdy z polecenia cesarza przybył Parthenius i przyniosł mu rozkaz, by wraz z żoną towarzyszył cesarzowi w pochodzie do świątyni. Wyzwoleniec śledził wzrokiem, jakie wrażenie zrobi na konsulu rozkaz cesarski, zdziwiło go też nie mało, gdy mu ten dał taką odpowiedź: Idź, powiedz memu panu i cesarzowi, że osobiście mu oświadczę, jak chętnie słucham jego rozkazu.

Po odejściu wyzwoleńca długo chodził Flawiusz tam i napowrót po pokoju. Nie szło tu już li tylko o życie jego rodziny, jego odmowa mogła wywołać prześladowanie wszystkich chrześcijan. Stanęły mu przed oczyma krwawe sceny, które przeżył pod Neronem, żywe pochodnie, długi szereg ukrzyżowanych, wyznawcy, rozszarpywani przez dzikie zwierzęta — i Domicyan przecież mniej okrutnym nie będzie.

Domicylla dowiedziawszy się o bytności Partheniusza i męża, a nic dobrego z ego nie wróżąc, przybiegła do jego pokoju.

— Droga żono! — rzekł konsul drżącym głosem — nadeszła chwila stanowcza. Sądziłem, że będę dość silnym... a jednak teraz...

— Czyż ci potrzebuję powtarzać drogi mężu — rzekła, ujmując rękę jego — jak jestem pzzywiązaną do ciebie i do dziatek moich, zwłaszcza teraz w tych chwilach tak niepewnych, co do ich przyszłości?

— Ale czyż kosztem wiary mamy ocalić nasze życie, aby może zaraz jutro stracić je wskutek kaprysu okrutnego tyrana?

— Cóż warte życie bez pociech religji, zatrute wyrzutami tak ciężkiego występu, jak zaparcie się Boga? Dotąd przynajmniej, przyjęta obawą o przyszłość naszych dziatek, znajdowałam pociechę i pomoc w modlitwie do Boga, czyżbym się nadal mogła modlić za nimi do Pana, któregobym się wyparła? Nie chcę żyć i nie potrafię umrzeć odciętą od towarzystwa wiernych, którym winniśmy dać przykład odwagi — odepchnięta od Boga, który mi dawał palmę męczeństwa, a ja przeniosłam nad nią błyskotki żywota.

— Kobieta silna, z wielkiem sercem jest jako Anioł, który męża porywa w górę, gdy go troski i myśli ziemskie ściągają na dół w zabójcze bagna.

Klemens głęboko wzruszony, uścisnął żonę.

— A więc spełniona ofiara mego i twojego życia! Bóg doda nam sił, droga żono, poniesiem śmierć kiedy i jakakolwiek przyjdzie

W godzinę potem stał Klemens w przedpokojach cesarskich, czekając chwili, kiedy go cesarz przyjmie. Mimowoli przyszła mu na myśl chwila kiedy dziecko jego włożyło rękę do puszczy lwa, gdzie się żmija kryła.

— Wiesz — rzekł, stanąwszy przed Domicyanem — żem ci zawsze był posłuszny, jako memu panu i władzcy, ale polecenia jakieś mi dał przez swego wyzwoleńca, żadną miarą spełnić nie mogę.

Domicyan przywykły do tego, że wszystko przed nim niewolniczo drżało, jak długo był cesarzem, nie słyszał jeszcze tak zuchwałej mowy Zmarszczył przeto czoło, cofnął się o krok w tył i mierząc Klemensa przenikliwym wzrokiem, zapytał go przeciągłym tonem;

— Nie możesz spełnić mego rozkazu?... czyż ci kazałem uciąć głowę żonie, lub dzieciom wykłuwać oczy jedno po drugiem?

— Panie, chcę być otwartym! Jestem chrześcijaninem, nie mogę przeto wziąć udziału w obchodach pogańskich. Czczę jednego Boga Żydów, przeto wyznaję religję uznaną prawie w państwie rzymskiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **W kinie Nowości** dziś po raz ostatni wielkie dzieło filmowe odzwierciadlające byłe czasy carskie p. t. „Zemsta“ dramat w 10 aktach.

— **Znów przemyt wyrzucony z pociągu tranzytowego.** Nasza straż celna wykryła znów dwa wypadki wyrzucenia przemytu z pociągu tranzytowego na linji Wierzchowo—Chojnice. Towar skonfiskowano, winnych zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— **Zaniedbanie obowiązku — spowodowało śmierć syna.** Jak często zaniedbanie obowiązków swych względnie nie dość wielka ostróżność powoduje wypadki śmierci oto przykład następujący: Niejaki Wojciech Kaźmierczak zam. w Fosbucie pow. kościerskim, w listopadzie 26 roku w Starej Kiszewie z niedbalstwa spowodował śmierć syna swego Zygmunta Kaźmierczaka spowodu zaniedbania swego obowiązku bowiem nie nakrył względnie nie ogrodził studni i konieczność tę zaniedbał za które to niedbalstwo sąd K. zasądził na 5 dni więzienia, którą to karę zamieniono na grzywnę w kwocie 50 zł.

— **Walne zebranie „Sokoła“.** Ażeby skupić się do dalszej intensywnej pracy na polu społecznem i wychowaniu młodzieży naszej placówka „Sokoła“ w Chojnicach zebrała się ubiegłej środy na Walnem zebraniu celem wyboru nowego zarządu. Zebranie w obecności licznego grona członków oraz członków zarządu okręg. druhów prezesa Szczepańskiego, sekr. Kaliszana, skarb. Małachowskiego i zast. nacz. Podlaszewskiego jak również i przedstawicieli prasy miejscowej i pozamiejscowej zagaił prezes gniazda drh. Gałła. Po wyborze prezydjum Walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań starego zarządu poczem nastąpił wybór nowego zarządu do którego weszli druhowie Gałła jako prezes i Jeske jako wiceprezes oraz Gackowski, Podlaszewski, Sikora, Sitarek, Biesek, Szyjkowski i Twardokus jako dalsi członkowie zarządu Loch, Tarnowski, Bączkowski jako komisja rewizyjna w skład sądu bonorowego druhowie Szamocki, Kopicki Radwański, Sztanlera, George i Ulandowski.

Następnie prezes okręg. drh. prof Szczepański podziękował staremu zarządowi za dotychczasową pracę poddając krytyce obojętność i niegorliwe wykonywania obowiązków przez niektórych członków zarządu W dalszym ciągu uchylono uchwałę zeszłoroczną w sprawie opodatkowania członków na rzecz boiska sportowego oraz załatwiono wniosek nagły druha Kaliszana w sprawie założenia Gniazda żeńskiego „Sokoła“ W celu tym wybrano komitet organizacyjny który zajmie się utworzeniem Gniazda. W wolnych głosach przemawiał jeszcze druh Jeske nawołując do dalszej gorliwej pracy w szeregach „Sokoła“ oraz druh Genius z Warszawy (podróżny naokoło Polski), który przedstawił w krótkiem zarysie przebieg podróży po czem po odśpiewaniu „Ospały i gnuśny“ prezes okręg. Walne zebranie solwował hasłem „Czołem“.

— **Z sali sądowej.** Przed tut. Izba Karną toczyła się rozprawa przeciwko Antoninie Ł. zam. w Grabowie, oskarżona że jako matka porzuciła swe kilka tygodniowe dziecko. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy oskarżonej przeto sąd Ł. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi Kasa państwowa.

— **Waloryzacja ubezpieczeń „Vesty“.** Na zasadzie § 18 ust. 8 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń podaje do publicznej wiadomości, że spółczynnik przerachowania sum ubezpieczeń oraz wszystkich innych świadczeń zakładu ubezpieczalni pod firmą Bank Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta“ w Poznaniu, wynikających z umów ubezpieczeń na życie, zawartych przez wymieniony zakład do końca 1918 r. został ustalony w drodze ugody, zawartej 30 listopada 1926 r. przez kuratora ubezpieczającego z Bankiem Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta“ w Poznaniu i zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Poznaniu uchwałą tegoż dnia. W myśl powyższej ugody spółczynnik przerachowania wynosi 16 zł za 100 marek niemieckich

---

Z Pomorza.

Skarszewy. (Gospodarzu pilnuj swoje gęsi!) W Demlinie trzem gospodarzom skradziono 19 gęsi. Podejrzenie padło na Wilh. Gatzkego z W. M. Głańska, który przebywa często w Demlinie. Policja Państw po długiem poszukiwaniu znalazła Gatzkego ukrytego w łóżku pod siennikiem. G. osadzono w sądzie tut.

Stążki. (t) (U młodzieży dominjalnej) Staraniem miejscowej nauczycielki p Gostomskiej urządzono na sali majętności Stążki przedstawienie amatorskie z odegraniem sztuki pt. „Drużba“. Pozatem młodzież dominjalna pod batutą p. nauczycielki odśpiewała na trzy głosy pieśń „Niech nas jedność łączy w koło“. Następnie odbył się polonez z bukietami prowadzony przez p. Szulca — dzierżawcę majętności Stążki z p. nauczyc Gostomską. Całość wieczorku wypadła bardzo uroczyście.

Wielki Komórsk. (t) (Walne zebranie wojaków). Przy udziale blisko 60 członków odbyło się Walne zebranie tow. Powst. i Wojaków. Po zdaniu sprawozdania starego zarządu przystąpiono do wyboru nowego. Tenże składa się z p. p.: Piątkowski prezes, Ciechowski zastępca, Pepliński sekretarz, Lisewski skarbnik, Narloch komendant, Piechowski zastępca, Brzóska referent oświatowy.

Warlubie. (25 lecie Tow Lud.) Tut. Tow. Ludowe uroczyście obchodziło 25 letni jubileusz swego istnienia. Z muzyką udało się do kościoła, gdzie po solennej Mszy św. przemówienie okolicznościowe od ołtarza wygłosił ks. prob. Bączkowski. Wieczorem odegrany został na sali p. Popławskiego teatr amatorski (sztuka „Genowefa“), który wypadł bardzo dobrze i wywoływał huczne oklaski uznania dla występujących w nim osób Sala była przepełniona, jak pewnie nigdy dotąd.

Osiek, pow. starogardzki. (U inwalidów.) Na ostatniem zebraniu Zw. Inwalidów partji tutejszej po sprawozdaniu starego zarządu w roku ub. weszli w skład nowego zarządu, z wyjątkiem prezesa Tow. — dawniejsi członkowie zarządu. W miejsce dawniejszego prezesa p. Głowińskiego obrano p Marksa.

Sucha (t). (Walne zebranie Kółka Rolniczego) Dnia 2 bm odbyło się Walne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego. W toku obrad do nowego zarządu wybrano pp. Wiesego prezesem, Jędryczka F zast. Jędryczka W. sekretarzem Grabowicza F. skarbnikiem.

— W niedzielę 2 bm. odbyło się Walne zebranie tut tow Powst i Wojaków. W skład zarządu na rok bieżący weszli pp A. Szczesny prezes, Starczak zastępca, Pokora sekretarz, M. Grabowicz zastępca, Duks skarbnik, Kamiński komendant, Gaczkowski Władysław zastępca, naucz. Kapka ref. oświatowy Komisja rewizyjna pp. W. Wiese, Piotr Karwasz i i Władysław Koźlinka. Na zebraniu uchwalono urządzić zabawę i to przy końcu bm

Brzeziny (t) (Przedstawienie amatorskie.) Miejscowe Stow. Młodzieży urządziło w niedzielę 2 bm. przedstawienie amatorskie, podczas którego odegrano sztukę pt. „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego“. Całość udała się doskonale.

Pruszcz (t). (U nauczycieli) Dnia 6 bm. odbyło się Walne zebranie miejscowego Koła Stow. Chrześć. Tow. Naucz.. W skład nowego zarządu wchodzą pp Ciechowski—prezes, Habrat—zastępca, Szmit—sekretarz, Pukrop—skarbnik, Wilczyński ref. oświatowy, Klein ref. prasowy.

Najnowsze wiadomości
(Informacje własne).

Nowe propozycje niemieckie wspra wie rozbrojenia i zniesienia fortec nad granicą polską przedłożyli delegaci niemieccy, generał Pawels i tajny radca Foerster. Nad propozycjami temi naradzali się rzeczoznawcy wojskowi ententy pod przewodnictwem Focha Pisma niemieckie zpodziewają się, że nowe propozycje przyjęte zostaną.

Briand zdradza Polskę. Według informacji niemieckich Briand przyznał się przed komisją parlamentu, że ze Stresemanem omawiał sprawę zmiany granicy polsko niemieckiej. Według mniemania Brianda (w jego duszy masońskiej) jest to rzecz bardzo prosta, gdyż radziłoby jedynie o odpowiednie rekompensaty (wyrównanie) ze strony Niemiec. (Jak widzimy gdziekolwiek znajdzie się jaki lewicowiec, to szkodzi Polsce i nas zdradza.) Ale Briand myli się jeżeli sądzi że jego zamach na nasze granice mu się uda

Lloyd George wygłosił mowę, w której nadzieję, wyraził że przy przyszłych wyborach zwycięża liberali (czyli, że kupi sobie Anglików za 12 miljonów funtów) — patrz dział polityczny.

Położenie w Chinach w stosunku do cudzoziemców pogarsza się stale. W Amoyl ludność chińska usiłowała napaść i powstrzymać okręt, na którym wyjeżdżali liczni europejczycy z Fuczan. Agitatorzy chińscy rozgłaszali, że uchodźcy europejscy według denesz przed ucieczką z Fuczan zamordowali liczne dzieci chińskie i okazywali dwa martwe noworódki (nadesłane telegraficznie?) Oprócz Anglji także Hiszpanja na wieść o licznych napadach na misjonarzy hiszpańskich wysłała krążownik do Chin. Również Portugalja wysłała do Chin trzy okręty wojenne.

Marszałek Chin Czangsolin, przeczy, jakoby miał zamiar ugodzić się z Kantończykami.

W Londynie panuje straszne oburzenie na rząd kantoński, że usiłuje powstrzymać i zniekształcić depesze rządu angielskiego do posła angielskiego O'Malleya.

Z G. Śląska wydaleni zostali według doniesień pism niemieckich dalsi poddani niemieccy.

Rząd węgierski domaga się od rady ambasadorów zniesienia kontroli wojskowej na Węgrzech. Państwo małej ententy (Czechy, Rumunja i Jugosławja) stawiły jednakże sprzeciw.

Sprawa utworzenia rządu niemieckiego nie posunęła się naprzód Hindenburg ogłosił list z upomnieniem do partji.

W Paryżu rozpoczął się proces przeciw powstańcom katalońskim

Bpremjer portugalski Almeida, który na stracenie obecnego rządu wywieziony być miał na wyspę Porto Santo zbiegł z więzienia przy pomocy rzekomo dyrektora i 3 dozorców więziennych

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Ks. Prymas przybywa do Bydgoszczy.) W dniu 31 bm. przybywa do Bydgoszczy Ks. Prymas Dr. Hlond na wizytację parafji bydgoskiego dekanatu Prawdopodobnie wizytacja ta potrwa aż do 2 lutego br. wszystkie tamtejsze towarzystwa katolickie sposobią się na godne przyjęcie tak dostojnego gościa w murach grodu bydgoskiego

Poznań. (Grypa.) Liczba chorych na grypę w ostatnich dniach wzrosła i wynosi około 15 proc ogółu chorych, zgłaszających się do Kasy Chorych Wynosi to około 50 osób dziennie, podczas, gdy w ubiegłym tygodniu liczba zachorzeń wynosiła tylko 30 dziennie. Wypadków o groźniejszym charakterze dotychczas nie było.

Z dalszych stron.

Lwów. (Bandyci zamordowali właściciela, jego żonę i dziecko.) Z Bukowicy, powiatu brzozowskiego donoszą że popełniono tam potrójne morderstwo w celach rabunkowych Kilku bandytów wtargnęło do domu sklepikarza Franciszka Naudy, żądając wydania pieniędzy. Kiedy Nauda usiłował stawić „opór, bandyci zamordowali go„ poczem zamordowawszy jego żonę i 7-letnie dziecko, dla zatarcia śladu podpalili dom i uciekli. Ze zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki zamordowanych.

Warszawa (Ułaskawienie skazanego na śmierć.) Skazany swego czasu przez wojskowy sąd okręgowy w Przemyślu na karę śmierci za zamordowanie swej żony kapr. Mieczysław Roziewicz wniósł do p. Prezydenta Rzplitej prośbę o ułaskawienie. P. Prezydent ułaskawił Roziewicza, któremu karę śmierci zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami

Kraków. (6300 studentów w Uniwersytecie Jagiellońskim.) Liczba słuchaczy na uniwersytecie Jagiellońskim dosięgła w bieżącym roku rekordowej cyfry ponad 6300 studentów.

Ruch w Towarzystwach.

Związek Drużyn Konduktorskich zwołuje na piątek 21 bm. o godz. 18 30 zebranie miesięczne w lokalu Konsum Urzędn. ul. Człuchowska. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Koło Przyjaciół Harcerstwa. Walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 22 stycznia br. o godz. 8,30 wiecz. w ratuszu, pokój nr. 10. Sympatycy Harcerstwa mile widziani

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś w piątek 21 bm. lekcja śpiewu dla chóru męskiego o godz. 8 wiecz. w szkole. Przybycie wszystkich członków oddziału męskiego konieczne. Dyrygent.

Brusy.

Kółko Rolnicze. W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się po sumie walne zebranie na sali p. Przewoskiego. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Duża Kłodawa.

Polskie Stronnictwo Ludowe. Roczne Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 23 bm po poł. o godz 4,30 w lokalu p. Narlocha na które wzywa się wszystkich zainteresowanych ażeby stawili się jak jeden mąż bowiem zapowiedziany jest przyjazd mówców pozamiejscowych oraz nastąpi wybór nowego zarządu. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.